

Ci wielcy

Ich Troje

Tak dużo zrobiłem. Wierz mi, naprawdę!
By odnaleźć siebie, by odnaleźć prawdę.
Wszystko już wiem, aż wstyd się przyznać.
Rzucić się w przepaść jest prościej niż ją wyznać.

Ci wielcy ludzie - im się udało
Wrzucić mnie w bagno, przygwoździć zdradą!
Zabrakło światła i czasu brakło!
A wszystko to, w co tak wierzyłem, raz na zawsze się rozpadło!

I dla mnie w tym mieście miejsca zabrakło.
Zabrakło przyjaciół i sensu zabrakło.
Znów ludzka rasa mnie przekreśliła!
Z dnia na dzień: „Spadaj!” - Po prostu mnie zabiła.

Ci wielcy ludzie - im się udało
Wrzucić mnie w bagno, przygwoździć zdradą!
Zabrakło światła i czasu brakło!
A wszystko to, w co tak wierzyłem, raz na zawsze się rozpadło!

Jak poczuć ten żal? Jak nie mieć wspomnień?
Jak skreślić czas, aby zapomnieć?
I tak pozostaną na serca mego dnie
Prawda i kłamstwo, i ci, i ci, co opuścili mnie!

Ci wielcy ludzie - im się udało
Wrzucić mnie w bagno, przygwoździć zdradą!
Zabrakło światła i czasu brakło!
A wszystko to, w co tak wierzyłem, raz na zawsze się rozpadło!

Ci wielcy ludzie (Ci wielcy ludzie) - im się udało (im się udało)
Wrzucić mnie w bagno, (Wrzucić mnie w bagno)
Przygwoździć zdradą! (Przygwoździć zdradą!)
Zabrakło światła i czasu brakło!
A wszystko to, w co tak wierzyłem, raz na zawsze się rozpadło!